

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 czerwca 2016 r. powód P. S. domagał się ustalenia i sprostowania protokołu nr (...) z dnia 24 kwietnia 2015 r. ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy z dnia 30 marca 2015 r. a także zasądzenia od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz powoda 20% wynagrodzenia miesięcznego za miesiąc kwiecień 2015 r. i dalsze miesiące jego niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany pracodawca Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. uznał zdarzenie z dnia 24 kwietnia 2015 r. za wypadek przy pracy, jednakże w treści protokołu zawarł stwierdzenie, że wyłączną przyczyną wypadku było rażące naruszenie przez powoda art. 211.3 kodeksu pracy- niedopełnienie obowiązków osoby kierującej pracownikami”. Powód wyjaśnił, że w jego ocenie jako kierownik Zakładu (...) nie odpowiadał za stan mebli w pokoju 216, gdyż meble te nie były na wyposażeniu podległego mu zakładu i nie był za nie odpowiedzialny. Zaprzeczył też aby do wypadku doszło na skutek huśtania się przez niego na niesprawnym krześle. W związku z tym P. S. nie zgodził się także z treścią szeregu zapisów protokołu, które wskazują na jego odpowiedzialność za wypadek i szczegółowo przedstawił, jakie zapisy w protokole powypadkowym powinny być wykreślone. Interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie treści protokołu powypadkowego i jego sprostowanie uzasadnił tym, że w przyszłości nie będzie mógł dochodzić żadnych roszczeń odszkodowawczych i rentowych związanych z wypadkiem (pozew k. 1-2).

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że zespół powypadkowy ustalił, że powód jako kierownik Zakładu (...) był odpowiedzialny za stan mebli w pokoju 216. Brak dbałości o należyty stan sprzętu oraz porządek i ład w miejscu pracy stanowił rażące naruszenie art. 211 ust. 3 kp oraz art. 212 kp, co znalazło odzwierciedlenie w treści protokołu przyjętego przez pracodawcę. Pozwany ustosunkował się także szczegółowo do wniosków powoda o sprostowanie poszczególnych zapisów protokołu powypadkowego. Odnośnie żądania zasądzenia wynagrodzenia pozwany wyjaśnił, że wypłacił powodowi wynagrodzenie za czas choroby za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy w wysokości 80 % podstawy wymiaru (odpowiedź na pozew k. 43-49).

W toku sprawy powód popierał powództwo i wyjaśnił, że w zakresie wynagrodzenia za czas choroby chodzi mu o wyrównanie świadczenia do 100 % gdyż niezdolność do pracy wynikała z wypadku (k. 193 v.).

Pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Odnośnie żądania wyrównania wynagrodzenia podniósł, że pracodawca nie jest zobowiązany do wypłaty zasiłku chorobowego w wysokości 100% , gdyż spółka zasiłek z ubezpieczenia wypadkowego wypłaca tylko jako płatnik (pismo k. 91-92).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powód P. S. był zatrudniony w pozwanym Przedsiębiorstwie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w oparciu o umowę o pracę od dnia 1 marca 2006 r. na stanowisku Kierownika Zakładu (...).

Zakład ten mieścił się w budynku pozwanej spółki, położonym w miejscowości Ł. przy ul. (...). Zakład dysponował dwoma pokojami o nr 213 i 214, w którym pracował powód i podlegli mu pracownicy. W pokojach tych byli przyjmowani też interesanci pozwanej spółki. Na tym samym piętrze, co wymienione pomieszczenia znajdował się pokój nr 216 (bezsporne, zeznania powoda P. S. k. 193 v.).

O przydzieleniu konkretnych pomieszczeń do poszczególnych Zakładów decydował każdorazowo prezes spółki. W okresie, kiedy wymienione pokoje były rozdzielane, prezesem zarządu był B. K.. Nie pamięta on czy pokój 216 przydzielił do Zakładu (...) (zeznania świadka B. K. k. 121).

W pokoju tym stały szafy i biblioteczki, w których była przechowywana dokumentacja archiwalna tego zakładu. Były tam także postawione biurka i krzesła. Na największym biurku leżały mapy a dwa pozostałe były wolne. W związku z tym od pewnego momentu pomieszczenie to zaczęło być wykorzystywane przez pracowników Zakładu (...) jako pomieszczenie socjalne. Chodziło o to, aby pracownicy nie spożywali posiłków w pokojach do których przychodzą interesanci. Klucz do pokoju 216 znajdował się na portierni zaś w ciągu dnia był włożony w zamek u drzwi i przekręcany, jeżeli w pokoju nikogo nie było. Był też okres, że klucz ten był przechowywany w pokoju 212. Pracownicy udawali się do pokoju 216 aby zrobić sobie herbatę i zjeść posiłek. W pokoju został postawiony czajnik, w którym można było sobie zagotować wodę na herbatę. Pokój ten nie był wykorzystywany wyłącznie przez pracowników Zakładu (...). Korzystali z niego także pracownicy obsługi prawnej. Do korzystania z tego pokoju, nazywanego socjalnym lub gospodarczym, zachęcał prezes spółki (zeznania powoda P. S. k. 88-89, k. 192v., zeznania świadka O. Z. k. 192, częściowo zeznania świadka A. W. k. 121v.-122, częściowo zeznania świadka A. H. k. 123v.-124).

W roku 2006 firma (...) S.A. z T. wykonywała modernizację oczyszczalni ścieków na terenie S.. Firma ta pozostawiła meble, które były używane przez jej pracowników w okresie wykonywanych prac. Meble te chciała przejąć kierownik Zakładu (...). Jej biuro znajdowało się nad biurem wykonawcy. W pewnym momencie zorientowała się, że meble zostały już zabrane. Okazało się że wywieźli je pracownicy na polecenie, jak wskazywali, powoda P. S.. E. D. zadzwoniła do niego i powiedziała, że te meble były jej obiecane. P. S. odpowiedział, że odda biurko i szafę na akta ale zatrzyma stół z krzesłami, bo przyda mu się do rozkładania map. Tego samego dnia szafa i biurko zostały zwrócone do zakładu kierowanego przez E. D. (zeznania świadka E. D. k. 123-124).

Meble w postaci biurek i krzeseł ze S. zostały przewiezione do budynku administracyjnego spółki i złożone w pokoju nr 201. Było to na wniosek powoda za zgodą prezesa zarządu B. K.. Pokój nr 201 nie podlegał pod zakład kierowany przez powoda gdyż był to budynek administracyjny zarządu (zeznania powoda P. S. k. 193-193v., częściowo zeznania świadka B. K. k. 124).

Meble te nie zostały wciągnięte do żadnego spisu inwentarza. W pozwanej spółce duże meble np. szafy były wciągane do ewidencji środków trwałych, za którą była odpowiedzialna kierownik Działu (...) M. S.. Przedmioty objęte ewidencją środków trwałych były ujmowane w spisach z natury, przeprowadzanych corocznie w spółce. „Drobne” meble typu krzesła były ujmowane w ewidencji ilościowej. Meble do takiej ewidencji zgłaszał każdorazowo kierownik działu do którego były zakupione. Nie były one ujmowane w spisie inwentarza z natury (zeznania świadka M. S. k. 122v.-123v.).

W pewnym momencie prezes zarządu pozwanej spółki podjął decyzję o przewiezieniu mebli do innego budynku i umieszczenia ich w pokoju 216. Wynikało to z tego, że pomieszczenie w pokoju 201 w biurowcu zostało przeznaczone na inne potrzeby. W czasie gdy meble przywieziono do pokoju 216 pełnił on jeszcze funkcję składowiska mebli. Jako pomieszczenie socjalne zaczął być wykorzystywany w późniejszym czasie (zeznania świadka M. S. k. 125v.-126v., zeznania powoda P. S. k. 193, zeznania świadka B. K. k. 121).

W rozmowach z pracownikami powód deklarował zawsze, że są to jego meble. Gdy ktoś o nie pytał, to mówił że stanowią jego własność (zeznania świadka A. H. k. 124, M. I. k. 192).

Była taka sytuacja na początku 2014 r., że pracownica Działu (...) A. H. usiadła raz na jednym z krzeseł przewiezionych do pokoju 216 i zachwiała się. Powiedziała o tym powodowi ale on tylko „spojrzał i wzruszył ramionami” (zeznania świadka A. H. k. 123 v.-124, zeznania świadka A. W. k. 122).

W dniu 30 marca 2015 r. P. S. udał się do pokoju 216 gdzie spożywała śniadanie pracownica jego działu A. W.. Chciał się od niej dowiedzieć, co było przedmiotem szkolenia, które odbyła. Wszedł i sięgnął po krzesło stojące w pomieszczeniu. Usiadł na tym krześle. Miało ono wygięte metalowe nogi i pod wpływem ciężaru powoda przewróciło się. Powód upadł razem z krzesłem na plecy. Kiedy się podniósł odczuł silny ból (bezsporne, zeznania świadka A. W. k.121v.-122, zeznania powoda P. S. k. 88, dokumentacja fotograficzna 15-16).

Było tak, że powód miał zwyczaj huśtania się na krześle podczas pracy. W dniu 30 marca 2015 r. przed upadkiem raczej się nie huśtał (zeznania świadka A. W. k. 121v.-122).

W wyniku upadku P. S. doznał skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa z parestezjami kończyn górnych. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim z powodu niezdolności do pracy przez pełny okres zasiłkowy a następnie przyznano mu świadczenie rehabilitacyjne. Za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy pracodawca wypłacił mu 80% wynagrodzenia za pracę a za pozostały okres zasiłek chorobowy z ZUS w tej samej wysokości. Powód nie wniósł do ZUS o przyznanie mu zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego (bezsporne, dokumentacja medyczna k. 10-11, zeznania powoda P. S. k. 193v.).

Po przeprowadzeniu postępowania powypadkowego w dniu 18 maja 2015 r. pozwany pracodawca zatwierdził protokół nr (...) r., ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, w którym uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Jednocześnie w protokole stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było rażące naruszenie przez poszkodowanego art. 211.3 kp - nieprzestrzeganie przepisów i zasad BHP oraz art. 212 kodeksu pracy-niedopełnienie obowiązków osoby kierującej pracownikami. Członkowie Komisji powypadkowej ustalili, że to na powodzie spoczywał obowiązek usunięcia lub reperacji uszkodzonych mebli przechowywanych w pokoju (...). Powód wniósł zastrzeżenia do protokołu, do których Komisja Powypadkowa ustosunkowała się szczegółowo w treści tego dokumentu (protokół powypadkowy k. 4-5, zeznania świadka J. S. k. 125-125v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody. Sąd obdarzył wiarą dowody z dokumentów, gdyż iż treść nie była kwestionowana przez strony (za wyjątkiem spornego protokołu powypadkowego).

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadków B. K., E. D. i O. Z. w całości. Zeznania E. D. i O. Z. były stanowcze i szczegółowe. Relacja B. K. wprawdzie nie była tak szczegółowa - świadek nie pamiętał wielu okoliczności na skutek upływu czasu - jednakże jego twierdzenia są logiczne, zwłaszcza te w których wskazywał, że szereg decyzji organizacyjnych w spółce podejmował zarząd a nie kierownicy jednostek. Zeznania A. W., A. H., J. S., M. S. i M. I. Sąd obdarzył wiarą częściowo tj. poza twierdzeniem, że pokój 216 z całą pewnością podlegał pod nadzór powoda jako Kierownika Zakładu (...) oraz, że decyzje o przewiezieniu spornych mebli do tego pokoju podjął powód. Samo używanie pokoju przez pracowników danego działu nie oznacza jeszcze, że wchodzi on w jego skład, zwłaszcza gdy stanowi pomieszczenie gospodarcze. Zeznania w tej części nie znalazły jednoznacznego potwierdzenia w relacji B. K., który jako ówczesny prezes zarządu przydzielał pomieszczenia do poszczególnych działów. Nie pamiętał on komu przydzielił pokój 216, jak też nie pamiętał kto podjął decyzję o przewiezieniu mebli do pokoju 216. Ponieważ pozwany nie wykazał w sposób bezsporny, że pokój 216 został przydzielony do Zakładu (...) (nie złożył w tym zakresie żadnych dokumentów, potwierdzających taki podział organizacyjny). Sąd w tym zakresie podzielił zeznania powoda, że formalnie pokój ten nie podlegał pod jego nadzór. Także pozostałe zeznania powoda Sąd obdarzył wiarą bo są stanowcze i konsekwentne. Natomiast zeznania świadka L. K. (k. 124v.) nic nie wniosły do sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo P. S. zasługuje co do zasady na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że powód może skutecznie domagać się ustalenia i sprostowania treści protokołu powypadkowego, także w sytuacji gdy pozwany uznał w tym dokumencie zdarzenie za wypadek przy pracy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 2010 r. I PK 144/09 : „Dopuszczalne jest domaganie się sprostowania protokołu powypadkowego. Roszczenie to ma za podstawę art. 189 kpc”. W wyroku z dnia 14 maja 2010 r. II PK 282/08 Sąd ten przyjął, że „ Pracownik może żądać sprostowania przyczyny wypadku podanej w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku”. Z kolei w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r. III AUa 940/12 Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że „Pracownikowi przysługuje prawo do kwestionowania treści ujawnionych w protokole powypadkowym i prawo do ponownego ustalania rzeczywistego przebiegu wypadku przy pracy i jego skutków”.

Niezależnie od tego, że powództwo takie jest dopuszczalne co do zasady, to obowiązkiem powoda jest w pierwszej kolejności wykazać, że ma interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa, o jakim mowa w art. 189 kpc. W ocenie Sądu powód wykazał istnienie takiego interesu w zakresie sprostowania tej części protokołu powypadkowego, która zawiera zapisy rzutu na jego przyszłe a nie zrealizowane jeszcze świadczenia, należne bądź od pracodawcy bądź wynikające z ubezpieczeń społecznych.

Zapisek takim jest zwrot zawarty w pkt 5 protokołu powypadkowego, w którym stwierdzono, że: „wyłącznie przyczyną wypadku było rażące naruszenie przez poszkodowanego art. 211.3 kp - nieprzestrzeganie przepisów i zasad BHP oraz art. 212 kodeksu pracy - niedopełnienie obowiązków osoby kierującej pracownikami”.

Taki zapis bowiem, mimo uznania zdarzenia za wypadek przy pracy może skutkować w przyszłości odmową przyznania powodowi określonych świadczeń. Zauważyć należy, że o ile P. S. może już wystąpić do organu rentowego o przyznanie mu prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy jak też prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, to inne jego potencjalne roszczenia na dzień dzisiejszy nie są jeszcze wymagalne. Niektóre z nich np. prawo do renty mogą zależeć od pogorszenia się stanu zdrowia na skutek wypadku przy pracy i powstania niezdolności do pracy.

Powód jako były pracownik pozwanej spółki ma zatem interes prawny w ustaleniu czy przyczyną zdarzenia były okoliczności, które mogą skutkować pozbawieniem go w przyszłości świadczeń.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, w ocenie Sądu na tle stanu faktycznego sprawy i przeprowadzonych dowodów nie można przyjąć, że wyłączną przyczyną wypadku było rażące naruszenie przez poszkodowanego art. 211 pkt 3 kp - nieprzestrzeganie przepisów i zasad BHP przez powoda.

Pozwany pracodawca wskazywał na taką przyczynę wypadku, powołując się na fakt niedopełnienia przez powoda obowiązków osoby kierującej działem. Zdaniem pozwanego to P. S. odpowiadał za pokój 216 i sprzęt w nim się znajdujący i jako kierownik jednostki powinien spowodować usunięcie lub naprawienie wadliwego sprzętu, który był przyczyną wypadku

Istotne w tym zakresie są zapisy regulaminu pracy i regulaminu organizacyjnego obowiązującego w pozwanej spółce oraz zakres obowiązków poszczególnych pracowników. W §8 regulaminu pracy (...) Ł. przyjęto, że odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w Spółce ponosi pracodawca. W szczególności obowiązkiem pracodawcy jest organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Z kolei z zapisu §9 tego aktu wynika, że za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w poszczególnych zakładach i działach odpowiedzialni są kierownicy tych zakładów i działów oraz inne osoby kierujące pracą pracowników. W szczególności ich obowiązkiem jest dbać o bezpieczny i higieniczny stan pomieszczeń pracy i wyposażenia technicznego (regulamin k. 135-135 v.).

Regulamin organizacyjny pozwanej spółki przewiduje zaś w §14 ust.1 lit. u oraz §18 ust. 2 lit. t, że do obowiązków prezesa zarządu należy nadzorowanie przestrzegania przepisów BHP, zaś do poszczególnych komórek organizacyjnych dbałość o należyte zabezpieczenie mienia spółki oraz o powierzony sprzęt.

W świetle tych zapisów nie ulega wątpliwości, że kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych odpowiadają w (...) w Ł. za bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz stan wyposażenia technicznego. Warunkiem jest aby to wyposażenie (sprzęt) zostało im faktycznie powierzone. Potwierdza to także zakres obowiązków powoda, jako kierownika Zakładu (...). W pkt 6 tego zakresu wskazano, że do jego zadań należy prawidłowe używanie przydzielonych do użytku służbowego środków i wyposażenia a w pkt 7 – ład i porządek na stanowisku pracy i w jednostce organizacyjnej.

W niniejszej sprawie spór koncentrował się wokół faktu, czy wadliwe krzesło znajdujące się w pokoju 216 stanowiło majątek powierzony (przydzielony) do użytkowania służbowego Zakładowi (...) oraz czy w ogóle pokój nr 216

był przydzielony do tego Zakładu. Tylko bowiem przy spełnieniu tych obu warunków można przypisać powodowi odpowiedzialność za stan wadliwego krzesła.

Tak jak już wskazywano, pozwany nie wykazał w toku procesu aby pokój 216 był pomieszczeniem przydzielonym do Zakładu (...). Decyzje o podziale pomieszczeń podejmował prezes zarządu. Zeznający w charakterze świadka B. K. nie pamiętał komu ten pokój przydzielił i nie potrafił jednoznacznie potwierdzić, że przynależał on do zakładu, kierowanego przez powoda. Pozwany nie złożył w tym zakresie żadnego dokumentu, np. zarządzenia prezesa, który sprawę tę wyjaśniałby w sposób nie budzący wątpliwości. Samo przekonanie pracowników, że pokój ten należał do Zakładu (...), wynikające z faktu, że to oni głównie korzystali z pomieszczenia, nie jest w tym zakresie wystarczające.

Jak wynika z ustaleń dowodowych Sądu decyzję o przeniesieniu spornych mebli z pokoju 201 do pokoju 216 podjął prezes zarządu (por. zeznania świadka M. S. k. 125). Meble te, w momencie kiedy zostały przejęte przez spółkę, zostały ulokowane w pokoju 201, znajdującym się w biurowcu, który bezspornie nie podlegał powodowi. Za pokój ten odpowiadała kierownik Działu (...) M. S.. Nie budzi wątpliwości Sądu, że obowiązek wciągnięcia mebli do spisu inwentarza powstał w chwili ich nabycia (przywiezienia ze S.). Obowiązek ten spoczywał wówczas na M. S. a odpowiednie dyspozycje winien wydać prezes zarządu, który zaakceptował przejęcie tych mebli. Gdyby w tamtym czasie te meble zostały zaewidencjonowane, to umożliwiłoby to późniejszą kontrolę nad ich stanem technicznym i przekazywanie między działami.

Wszystko to oznacza, że w pozwanej spółce także zaniechania innych osób doprowadziły do przechowywania w pokoju 216 wadliwego i nie zaewidencjonowanego sprzętu. W tej sytuacji nie można przypisać powodowi wyłącznej odpowiedzialności za stan tych mebli. Samo potwierdzanie przez P. S., że są to „jego” meble, nie wystarczy do przypisania mu odpowiedzialności w tym zakresie.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że powód miał wiedzę, że w pokoju 216 znajdują się meble, które mogą być niesprawne. Nieusunięcie tych mebli w opisanych okolicznościach sprawy może być potraktowane jako niedbalstwo, bo można było wymagać od niego jako kierownika, żeby zainteresował się problemem, zwłaszcza po zgłoszeniu niebezpiecznej sytuacji przez A. H.. Ponieważ jednak to nie on zadecydował o przeniesieniu tych mebli do tego pokoju, nie odpowiadał za brak ich zaewidencjonowania w spółce a pozwany nie wykazał, że pokój 216 wchodził w skład Działu (...), nie można przyjąć, że było to rażące niedbalstwo. P. S. mógł działać bowiem w przekonaniu, że nie jest dysponentem tego sprzętu i nie jest za niego odpowiedzialny.

W ocenie winy ubezpieczonego, jako wyłącznej przyczyny wypadku przy pracy należy uwzględnić, oprócz zachowania samego poszkodowanego, całokształt okoliczności zdarzenia (tak też wyrok SN z dnia 8 kwietnia 1999 r. sygn. akt II UKN 557/98 PiZS 1999/9/35).

Zaniechanie powoda nie było wyłączną przyczyną wypadku z dnia 30 marca 2015r. gdyż, tak jak wskazano, przyczyniły się do tego także zaniechania innych osób, w tym prezesa zarządu. W przypadku niedowładu organizacyjnego u danego pracodawcy pracownik nie może ponosić negatywnych konsekwencji tego stanu rzeczy, nawet jeśli częściową odpowiedzialność można mu przypisać.

Jak podkreślił to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 marca 2013 roku, II UK 169/13: „Występowanie jakiegokolwiek współprzyczyny wypadku uniemożliwia stosowanie konstrukcji utraty prawa do świadczeń w myśl art. 21 ust. 1 ustawy, albowiem z tego punktu widzenia nie ma znaczenia ani to, która z przyczyn wypadku miała większy ciężar gatunkowy, ani to, w jakim ewentualnie zakresie ubezpieczony przyczynił się do zdarzenia. Istotne jest jedynie, że istniały także inne przyczyny wypadku, niż ewentualne zawinienie ubezpieczonego”.

W świetle tego nie było podstaw aby w protokole powypadkowym dokonać wpisu, że „wyłączną przyczyną wypadku było rażące naruszenie przez poszkodowanego art. 211.3 kp - nieprzestrzeganie przepisów i zasad BHP oraz art. 212 kodeksu pracy - niedopełnienie obowiązków osoby kierującej pracownikami” i w tym zakresie żądanie ustalenia i sprostowania protokołu powypadkowego jest uzasadnione. Powód nie ma natomiast interesu prawnego, w rozumieniu art. 189 kpc w usuwaniu innych zapisów w protokole np. dotyczących stanowiska Komisji

Powypadkowej wobec jego zastrzeżeń. Z protokołu wynika bowiem jednoznacznie, że jest to tylko ustosunkowanie się zespołu powypadkowego odnośnie tych zastrzeżeń. Także zapisy, że powód nie zachował należytej ostrożności, był odpowiedzialny za stan krzesła oraz, że tolerował używanie uszkodzonego krzesła nie niweczy jego prawa do świadczeń, wynikających z wypadku przy pracy. Tak jak już wskazano, istotnym jest czy zachowanie takie było przyczyną wyłączną wypadku i czy można je uznać za rażące niedbalstwo. Takie zapisy same w sobie nie rzutują na przyszłe uprawnienia powoda. W tym zakresie powództwo Sąd oddalił z braku interesu prawnego w ich sprostowaniu.

Żądanie powoda o wyrównanie wynagrodzenia za czas choroby do 100 % Sąd przekazał na podstawie art. 464§1 kpc wg właściwości do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L..

Stosownie bowiem do zapisu art. 6 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t. z późn. zm.) z tytułu wypadku przy pracy przysługuje zasiłek chorobowy od pierwszego dnia takiej niezdolności. Art. 9 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi, że zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Oznacza to, że to nie pracodawca lecz wskazany organ rentowy jest podmiotem zobowiązanym do wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za cały okres, za jaki powód domaga się jego wyrównania.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 100 kpc znosząc je między stronami wzajemnie.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.